

Ja i moja tożsamość

Czym jest tożsamość? Między tożsamością samego siebie i w odniesieniu do społeczności jest różnica. W kwestii konkretnej osoby jest to świadomość siebie i tego, jak jest się przez własną osobę postrzeganym. Ludzie często doświadczają swojego ja mimo tego, że nie są w stanie jasno wyartykułować, czym ono dla nich samych jest. Tożsamość społeczna natomiast jest określeniem tego, jak ludzie rozpoznają swoje miejsce w społeczeństwie np. z jaką grupą się identyfikują lub też, jaką posiadają samoocenę. Na ten temat przez Henri Tajfela oraz Johna Turnera sformułowana została teoria tożsamości, po to aby lepiej pojąć to w jaki sposób różnicują się grupy społeczne, a jest to przez min. Wysokie ego, czy też dyskryminację innych. W tej pracy, jednakże wolalbym skupić się na tożsamości jednostkowej i wyjaśnić swój punkt widzenia.

Własna tożsamość to także fundamentalne pojęcie zarówno w filozofii, jak i psychologii. Często ludzie zadają sobie pytanie, kim są i co jest sensem ich egzystencji. Jako reprezentant tak zwanego „pokolenia Z” bądź „post-millennialsów” którego środowisko stawia naukę niekiedy wyżej niż własne zdrowie. Dostrzegam to, że moi rówieśnicy są pod ogromną presją swoich rodziców, zatracają samego siebie w nauce, po to żeby wrócić do domu nie, aby pochwalić się dobrą oceną tylko po to by nie zostać skrytykowanym za otrzymanie złego stopnia. Będąc osobą po drugiej stronie lustra, która ma czas zarówno na naukę, jak i pasję, czy znajomych dostrzegam kontrast między życiem pod presją, a życiem beztróskim. Jednakże, mając dużą swobodę trzeba być czujnym, aby nie wpaść w nieodpowiednie towarzystwo, przez które moglibyśmy wiele stracić.

Jako nastolatek, któremu dopiero co mija rok w nowej szkole chciałbym podzielić się tym, jak wygląda wymieniony wyżej styl życia zza kulis w czasach, gdzie nie jest ciężko wpaść w złe towarzystwo. Osobiście uważam, że jeśli się chce, to można osiągnąć wszystko w momencie, w którym się do tego odpowiednio przyłoży jednak, czy to znaczy, że musimy porzucać całe nasze życie towarzyskie i marzenia tylko po to by w przyszłości zostać dentystą, czy logistyką? W mojej opinii nie. Dla mnie ważnym w życiu jest spełnianie samego siebie i rozwijanie swoich pasji oraz zainteresowań. Najważniejszym w tym wszystkim jest to, aby nie zatracić własnej osoby i rozkładać odpowiednio czas na każdą najmniejszą rzecz. Nie wyobrażam sobie sytuacji, w której nie miałbym, chociażby kilku godzin tygodniowo na trening siatkówki, czy pójście z przyjaciółmi do kina. Niestety nie każdy ma ten przywilej, by pozwolić sobie na czas wolny tylko i wyłącznie, by odpocząć fizycznie, jak i psychicznie od niektórych zobowiązań, czy to w szkole, czy pracy. Uczeń, tak jak osoba pracująca powinien mieć możliwość odpoczynku od książek i wymagań stawianych przez niekiedy wymagających nauczycieli. Na co dzień sprawiam wrażenie osoby bez zmartwień i problemów, osoby która ma czas na wszystko nie tracąc przy tym na wiedzy zdobywanej w szkole, osoby potrafiącej prowadzić argumentacyjną i elokwentną rozmowę, osoby której naprawdę wszystko się układa, czy tak rzeczywiście jest?

W momencie, w którym nastolatek styka się z pierwszymi problemami w życiu bardzo często nie jest rozumiany przez rodziców, bo przecież, jakie może mieć zmartwienia w momencie, w którym „ma wszystko, czego potrzebuje” lub „musi się martwić tylko o szkołę” rodzice wielu z nas nie rozumieją tego, że my też mamy własne problemy i często nie jesteśmy sobie z nimi samodzielnie poradzić. W sytuacji natomiast, w której nasi bliscy próbują nas zrozumieć, często kończy się na argumentach, takim jak: „To wszystko przez ten telefon” lub też „To wina tego, że za dużo siedzisz na komputerze”.

Czy dostępność do materiału potrzebnego przy nauce w odniesieniu do wcześniejszych pokoleń wyróżnia nas w kontekście osoby zdobywającej wiedzę? Przecież kilkanaście lat temu tak samo jak my teraz nasi rodzice uczyli się z możliwie dostępnych źródeł, to że nie musimy iść do biblioteki, aby wypożyczyć lekturę szkolną tylko włączyć telefon i wpisać parę fraz w wyszukiwarce nie zmienia faktu,

że mamy wobec siebie oraz szkoły wymagania postawione, aby wspinać się w tabeli wiedzy. Rozmawiając z rówieśnikami rzadko kiedy słyszy się, aby rodzice rozumieli to jak działa w tych czasach Internet. Sam miałem sytuację, w których leżąc na łóżku i czytając prezentacje z zakresu starożytnej historii moja mama myślała, że przeglądam bezwartościowe treści w Internecie. Mówię teraz o sytuacjach normalnych, w których zazwyczaj wystarczy dłuższa rozmowa wraz z wyjaśnieniem, jak wygląda nasz system nauki i że fakt, iż nie siedzimy przy stole z otwartą książką nie oznacza, że się nie uczymy i nie przyswajamy wiedzy. W sytuacjach, gdy dochodzi do parentyfikacji i nastolatki muszą troszczyć się o dobro rodzica bardziej, niż o siebie i swoje marzenia ciężko jest, aby zachować równowagę i balans nauki oraz odpoczynku, a takie sytuacje też się zdarzają u nas, uczniów. To jest niezwykle przykre zjawisko, ponieważ przez to odbierane są nam dzieciństwo i własne życie oraz zostawiane są olbrzymie ślady na psychice, zabiera to poczucie własnej wartości i akceptacji przez inne osoby.

Tożsamość nie jest czymś stałym i jednoznacznym. Może być wielowymiarowa i wieloaspektowa. Możemy mieć całe mnóstwo identyfikacji, które wpływają na naszą tożsamość, takie jak tożsamość narodowa, etniczna, płciowa, seksualna, religijna czy zawodowa. Każda z tych identyfikacji przyczynia się do naszego poczucia tożsamości i stanowi część naszej jednostkowości. Skupiając się na wymienionych typach tożsamości ciężko nie spotkać się z różnej maści prześladowaniami lub też szyderstwem ze strony nietolerancyjnego środowiska. Przecież za pochodzenie, czy poglądy polityczne nie powinniśmy być osądzani i rozliczani, to są wartości, którymi każdy z nas kieruje się samemu.

Nasze społeczeństwo „zoomerów” nie jest idealne, ponieważ takowe zwyczajnie nie istnieje. Jednakże są wady, obok których ciężko przejść obojętnie. Internet to bardzo chwiejne miejsce. Każdy z nas przeglądający Instagrama czy Facebooka trafia na pięknie ubranych ludzi ze śnieżnobiałymi zębami i idealną cerą, co jest zabiegiem czysto komercyjnym tylko po to, żeby mogli nawiązywać więcej współprac reklamowych i móc pokazać się bez żadnej wady całemu światu. Takie zabiegi są niestety nieodłączną już częścią życia każdego użytkownika Internetu. Natomiast w mojej opinii jest to zabieg niezwykle szkodliwy, ponieważ ci sami ludzie, gdy kamera zostanie wyłączona funkcjonują jak każdy z nas, niestety nie każdy zdaje sobie z tego sprawę, przez co popada w kompleksy niekiedy też i depresję. Dlatego nasze pokolenie jest tak ciężkim do zrozumienia przez osoby starsze.

Racjonalizm to nurt filozoficzny, który uważa, że tożsamość jest inherentna i niezależna od doświadczenia. Racjoniści twierdzą, że tożsamość jest związana z pewnymi stałymi cechami, które stanowią naszą esencję. Według nich, nasza tożsamość jest z góry określona i niezmienna, niezależnie od naszych doświadczeń. Jest to niekiedy prawdą, ponieważ osoba, która urodziła się w rodzinie, w której każdy z jej członków ma wysoki status prawdopodobnie będzie żyła w cieniu swoich rodziców do momentu, w którym czegoś nie osiągnie.

Dlatego właśnie szkoła to bardzo ważny okres, który kształtuje naszą psychikę oraz podejście do życia. Podczas tych lat spędzanych w ławkach powinniśmy skupić się w dużej mierze na sobie i na tym, jaką ścieżkę życia wybierzemy i z jakim podejściem na nią wkroczymy. Mimo wielu wad naszego pokolenia uważam, że przy odrobinie zrozumienia i pomocy ze strony rodziny i przyjaciół jesteśmy w stanie zejść w każde miejsce, w które byśmy chcieli. Nie zapominajmy jednak tego, że każdy z nas, który dostaje wsparcie powinien nieść je dalej, tak aby nie zatrzymać spirali, która zamienia nasze życie na lepsze.